

O katolickie wychowanie dzieci i młodzieży

Proszono kiedyś Michała Anioła, by wytłumaczył swój talent i uchylił rąbka tajemnicy tworzenia swych dzieł: jak dobiera na nie materiał, określa proporcje dzieła, komponuje ułożenie ciała, gesty, mimikę twarzy. Mistrz wyjaśnił krótko: Sam Stwórca w każdej bryle marmuru umieścił zawczasu wszystkie te piękne postaci. Ja biorę do ręki dłuto i młot, i usuwam tylko zakrywające je warstwy kamienia.

Od niepamiętnych czasów próbowano określić czym jest wychowanie. Doktrynerzy utrzymywali, że to proces wpojenia w człowieka - od młodości - pewnych norm, zachowań, wiedzy i kultury. Liberałowie utrzymywali, że to tylko stworzenie odpowiednich warunków, by nie przeszkadzać w wydobywaniu wewnętrznych pokładów człowieczeństwa. Chińczycy przekonywali, że wychowanie jest najpierw procesem zakorzenienia dziecka w historii, tradycji i kulturze, a potem uskrzydlenia go w dorosłej wolności. Nie sposób odmówić piękna sięgającemu starożytnej Grecji idei wychowania, jako pielęgnacji ogrodniczej: młody człowiek jest jak roślina, która ma w sobie energię życia, pobudzaną przez czynniki zewnętrzne niczym kwiat czy drzewo przez słońce i deszcz, a wychowawca pełni rolę ogrodnika, który owej ludzkiej roślince pomaga zmęźnieć i zaowocować, doglądając ją, pielęgnując i chroniąc.

W czerwcowej intencji modlitewnej mamy jednak jeszcze jedną wskazówkę, determinującą właściwe rozumienie wychowania. To słowo „katolickie”. Na pierwszy rzut oka kojarzy ono wychowanie z doktryną, katechizmem, rodzimą tradycją religijną: przestrzeganiem postów, obchodem świąt, święceniem Dnia Pańskiego. Jest to rozumienie tyleż słuszne, co i powierzchowne. Bowiem „katolickie wychowanie” ma też swoją głębię. W jej kontekście przypomina się najpierw prapoczątek człowieka, którego Bóg uczynił na swój obraz i podobieństwo (Rdz 1,27). Otóż wychowanie katolickie wydaje się być przede wszystkim wydobywaniem z człowieka owego podobieństwa do Stwórcy, obrazu Bożego, jaki kryje się w każdym z nas. Wychowanie prowadzi więc do pierwotnego stanu piękna, utraconego przez grzech i ludzką słabość.

Warto pamiętać i o tym, że do tak pojętego wychowania powołany jest każdy ochrzczony. Jak również i to, że każdy ochrzczony jest materiałem do wychowywania. Naszą wychowawczynią jest Maryja. W Jej dziewiczym łonie ukształtowało się człowieczeństwo Jezusa. W Jej Niepokalanym Sercu kształtuje się człowieczeństwo każdego z nas. To dlatego z taką śmiałością Maryję nazywamy naszą Matką.



TEMAT: KULT BOGA, A CZEŚĆ MARYI

TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:

J 4, 20-24

Rzekła do Niego kobieta [z Samarii]: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu z tej góry, a wy mówicie, że w Jeruzolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga. Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jeruzolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Konstytucja dogmatyczna o Kościele "LUMEN GENTIUM"

Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. (...) Kult ten - taki jak zawsze istniał w Kościele - choć zgoła wyjątkowy, różni się przecież w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym, i jak najbardziej sprzyja temu kultowi. Albowiem rozmaite formy pobożności względem Bożej Rodzicielki, jakie Kościół w granicach zdrowej i prawowiernej nauki zatwierdził stosownie do warunków czasu i miejsca oraz stosownie do charakteru i umysłowości wiernych, sprawiają, że gdy Matka czci doznaje, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty i zachowuje się przykazania Syna, przez którego wszystko i w którym wiekuistym Ojcu "spodobało się, aby przebywała... wszelka pełność".

Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

Niepokalana a Trójca Święta

Każde stworzenie i wszystko, co jest poza Stwórcą, istnieje od Boga. Sam Bóg istnieje tylko sam od siebie. W każdej chwili wszystko otrzymuje istnienie od Boga, nawet człowieczeństwo Pana Jezusa. Matka Najświętsza jest też stworzeniem Bożym. Z tego tytułu sama z siebie jest niczym. Czym zaś jest, ma to od Pana Boga. Jednak jest Ona najdoskonalszym stworzeniem, dlatego każda cześć oddana Matce Najświętszej jest już z natury czcią oddaną Panu Bogu. Jeśli podziwiamy jakąś rzeźbę czy obraz - czcimy przez to artystę, który to arcydzieło wykonał. Tak samo i w tym przypadku, oddając cześć Matce Najświętszej - uwielbia się Pana Boga, chociażby ten, co cześć oddaje, nie myślał o tym. I im więcej będzie uwielbiał doskonałości Boże w Matce Najświętszej, tym uwielbienie Pana Boga będzie doskonałe, po prostu dlatego, że Bóg tak wielkie doskonałości stworzył.

Konferencje, nr 154, s. 218

WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

Kult chrześcijański

Cześć, jaką oddają chrześcijanie Bogu, odnosi się przede wszystkim do Trójcy Świętej (jest ukierunkowana na Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego). Mówiąc bardziej precyzyjnie, jest to kult Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Również święci, jako osoby wyróżnione przez Boga, doznają szczególnej czci wiernych, choć ta różni się w zasadniczy sposób od czci oddawanej przez nich Panu Bogu. Pośród świętych, szczególną cześć odbiera z kolei NMP - Matka Jezusa. Ale również jej cześć, choć pośród świętych wyjątkowa, różni się od kultu należnemu Trójcy Świętej. To jest podstawowa zasada chrześcijańskiego kultu, którą mocno podkreślił Sobór Watykański II.

Prawdziwy kult Boga

Tekst z Ewangelii św. Jana, który rozważamy w obecnych MF, bardzo dobrze oddaje istotę kultu, jaki powinien być składany Jedynemu Bogu. Wyjaśnienia w jaki sposób powinno się oddawać cześć Panu Bogu, udziela sam Chrystus w rozmowie z Samarytanką. Swoje tłumaczenie rozpoczyna od ważnego stwierdzenia. Dla Żydów miejscem oddawania czci Bogu była Jerozolima, dla Samarytan góra Garizim. Tymczasem Jezus mówi, że „nadchodzi godzina”, kiedy ani na górze Garizim, ani w Jerozolimie nie będzie się oddawało czci Bogu.

Godzina Jezusa

„Godzina” o której Jezus mówi, że „nadchodzi”, a nawet „już jest”, to czasy eschatologiczne, związane z przyjściem Mesjasza. To „godzina” męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, w której realizują się Boskie plany zbawienia. To „godzina”, którą wyznaczył Bóg Ojciec, a którą realizuje Jego Syn - Jezus Chrystus. To „godzina”, w której prawdziwy kult Boga, nie będzie już związany z jakimś konkretnym miejscem: Jerozolimą, czy górą Garizim, ale będzie nim serce każdego człowieka na świecie.

Kult w duchu

Na czym będzie polegała nowa forma kultu? Jezus odpowiadając na to pytanie, mówi do Samarytanki: Samarytanie oddawali cześć Bogu na górze Garizim, Żydzi w świątyni jerozolimskiej, a prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu „w Duchu i prawdzie”. Oddawanie „czci w Duchu” oznacza, że to Duch Święty będzie inspirował wewnętrznie człowieka, ukierunkowując go na Ojca. Stąd „cześć w Duchu” będzie uwielbieniem Boga pod natchnieniem Ducha Świętego.

Kult w prawdzie

Z kolei oddawanie czci Bogu „w prawdzie” oznacza, że prawda objawiona przez Jezusa i w Jezusie (Boże Objawienie), ma być dla wierzących podstawą i wewnętrznym źródłem adoracji Boga i modlitwy do Niego. To ważna wskazówka dla wszystkich chrześcijan: prawdziwy kult Boga musi opierać się na prawdzie objawionej (Pismo Święte), a nie na ludzkich potrzebach, tęsknotach i odczuciach (emocje). Autentyczny kult chrześcijański, musi być zawsze zgodny z prawdą objawioną w Piśmie Świętym i dokumentach Kościoła.

ROZWAŻANIE:

Zasady chrześcijańskiego kultu

Św. Jan podaje w swej Ewangelii dwie podstawowe zasady, którymi powinien charakteryzować się kult chrześcijański: są to Duch i prawda. Przy czym nie mogą być one rozpatrywane oddzielnie, gdyż stanowią organiczną całość. Adoracja Ojca w Duchu i prawdzie oznacza modlitwę, która pod wpływem Ducha Świętego rodzi się w sercu człowieka wierzącego w Chrystusa - który jest Prawdą. Zrywając związek z prawdą objawioną w Jezusie, kult ten przestaje być chrześcijański. Aby lepiej zrozumieć te wskazania, trzeba odwołać się do fragmentu, w którym Jan nazywa ciało Jezusa „świętynią”. W rozmowie z Samarytanką Jezus wskazuje na Siebie i swoje uwielbione ciało, które w czasach ostatecznych stanie się świątynią Ducha Świętego i miejscem kultu.

Konsekwencje dla kultu maryjnego

Jak powiedzieliśmy na początku, nasza chrześcijańska wiara jest ukierunkowana na Trynitarnie. Ponieważ NMP jest związana w sposób szczególny z Osobami Trójcy Świętej, z tego powodu i Jej należy się specjalna cześć. Szczególnie mocno uwidacznia się ona w liturgii świętej, w której cześć dla Matki Pana, została wpleciona w kult Trójcy Świętej. Ponadto, aby kult maryjny, był zgodny z duchowością chrześcijańską, musi być oparty na podstawach Biblijnych wskazujących miejsce Maryi w Bożym planie. Aby jednak kult NMP był autentyczny, powinien wyplýwać z serca przepelnionego wiarą i miłością.

Maryja wzorem kultu

Papież Paweł VI w adhortacji Marialis Cultus domaga się od chrześcijan, aby kult Maryi był oparty na mocnych podstawach Objawienia Bożego i dokumentach Kościoła. Dzięki podstawom Biblijnym i nauce Kościoła będziemy mogli lepiej poznać Maryję – która jest dla nas wzorem oddawania czci Bogu w Duchu i Prawdzie. Jako Dziewica słuchająca, Maryja z radością przyjmowała Słowo Boże i rozważała je w swoim sercu. Jako Dziewica modląca się, wystawiała miłosierdzie Boga i wstawiała się za potrzebującymi. Jako Dziewica płodna, mocą Ducha Świętego poczęła i porodziła Syna Bożego. Jako Dziewica ofiarująca, przedstawiła w świątyni pierworodnego, a pod krzyżem złożyła z Niego ofiarę Bogu. Jako Dziewica czuwająca, oczekiwała Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego.

PYTANIA:

1. Jaka jest różnica między oddawaniem czci Bogu w ST a NT?
 2. Co oznacza oddawanie Bogu czci w Duchu i Prawdzie?
 3. Jakimi zasadami powinien się kierować kult chrześcijański?
 4. W jaki sposób chrześcijanin powinien czcić Maryję?
 5. Co św. Maksymilian mówi o relacji NMP do Trójcy Świętej?
-